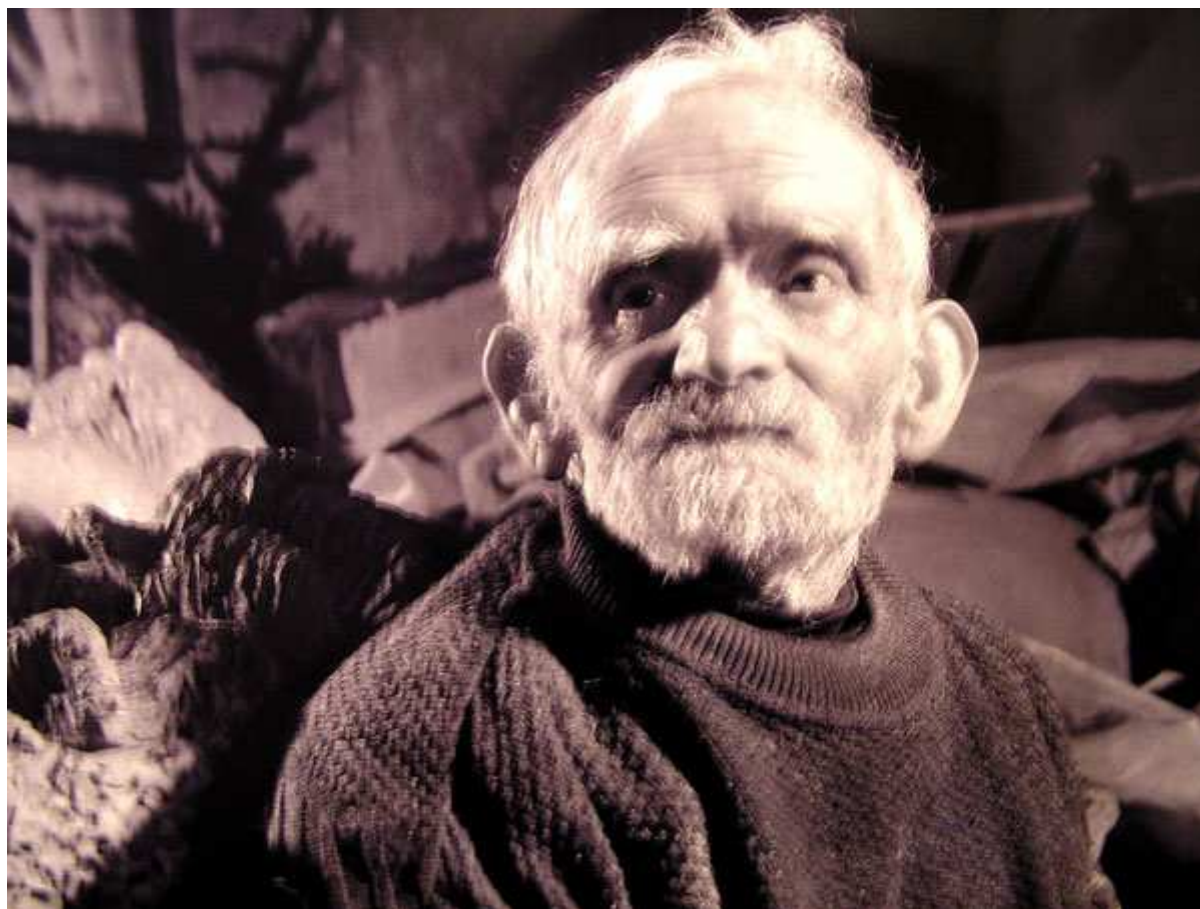


## Stanisław Zagajewski - utalentowany samorodek

To był kapitalny pomysł Ani, abyśmy połączyły wyjazd na koncert Snowy White w Poznaniu, z obejrzeniem galerii rzeźb Stanisława Zagajewskiego we Włocławku. Od dawna nosiłam się z takim wyjazdem a teraz nadarzyła się sprzyjająca okazja. Do Muzeum Ziemi Kujawskiej, wybrałyśmy się w sobotni majowy poranek.

Stanisław Zagajewski.. Polski rzeźbiarz, genialny samouk, artysta, który podobnie jak Nikifor, wywodził się z nurtu sztuki prymitywnej.



Jego pochodzenie nie jest znane. Jako niemowlę, został podrzucony przy kościele w Warszawie. Dziecku nadano imię i nazwisko i wpisano mu fikcyjną datę urodzenia: 27 września 1927 r Warszawa.

Dzieciństwo spędził tułając się po zakonnych zakładach opiekuńczych. Zarabiał na życie jak potrafił, wykonując zawód kucharza, ogrodnika, stróża.

Rzeźbienie w glinie było jego wielką pasją i namiętnością. Jego zdolności zostały odkryte dość wcześnie, jednak do szkoły plastycznej nie mógł zostać przyjęty, bo nie ukończył szkoły podstawowej. Myślę, że w tamtym czasie, życie Stasia było bardzo smutne.

Dzięki staraniom prof. Aleksandra Jackowskiego z Instytutu PAN, otrzymał we Włocławku mały domek, gdzie mieszkał ze swoimi ukochanymi psami i rzeźbił.

## Stanisław Zagajewski na swoim gospodarstwie



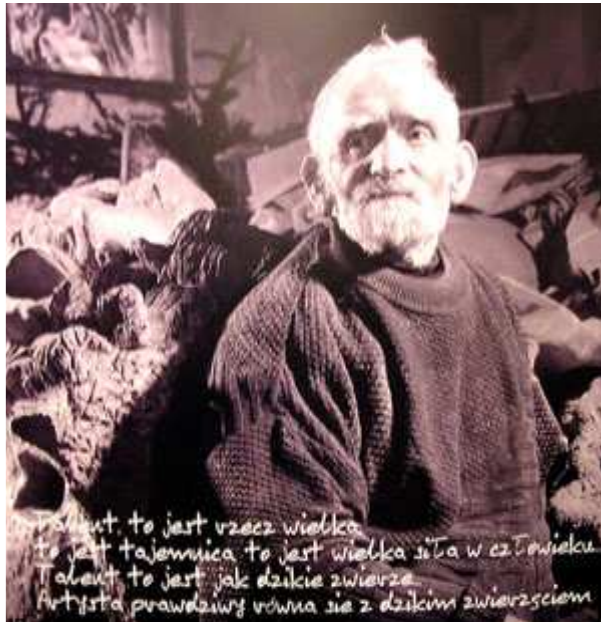
Otrzymał kilka odznaczeń ale na codzień żył bardzo skromnie. Domek zagracony miał workami z gliną i rupieciami. Żył i spał razem z psami. Nie chciał przyjąć od dobrych ludzi telewizora, telefonu i innych „zdobyczy cywilizacji”.

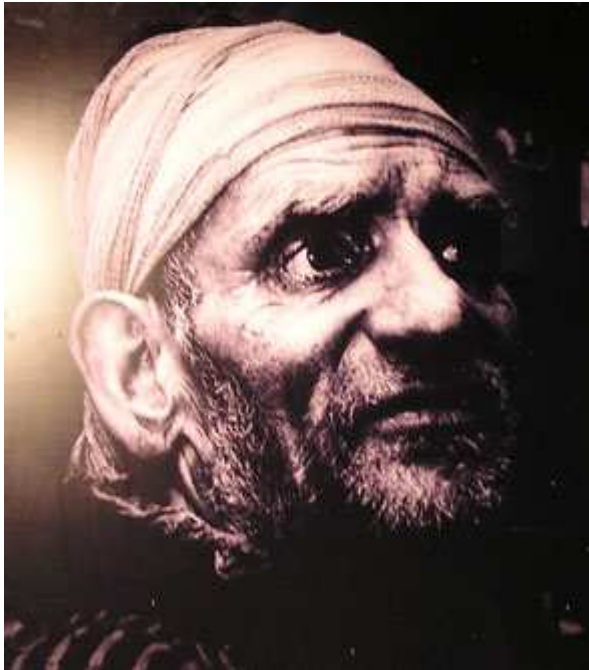
Był samotnikiem jak Antonio Gaudi – żył wyłącznie sztuką i dla sztuki. Dla niej zrezygnował z wygód, mieszkał w ubóstwie, nie dbał o wygląd. Bardziej przypominał kłozarda niż artystę. Chodził w byle jakich spodniach, czapce z pomponem, w sfilcowanym swetrze, adidasach bez sznurowadeł. Talent i niepospolity twórca. Zmarł 4 kwietnia 2008 roku. Jego grób znajduje się na cmentarzu we Włocławku. Największy zbiór ponad 120 rzeźb, w tym kilka ołtarzy, jest własnością Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku.

Prace Stanisława Zagajewskiego znajdują się również w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, Muzeum Etnograficznym w Toruniu, Muzeum Śląskim w Katowicach, Collection de Art Brut w Lozannie i wielu zbiorach prywatnych.

Zapraszam Cię do Galerii Stanisława Zagajewskiego. Pozwólmy naszej wyobraźni odpląć w meandry jej tylko wiadome.

Artysta powiedział kiedyś: Talent to jest rzecz wielka, to jest tajemnica, to jest wielka siła w człowieku. Talent, to jest jak dzikie zwierzę. Artysta prawdziwy równa się z dzikim zwierzęciem.



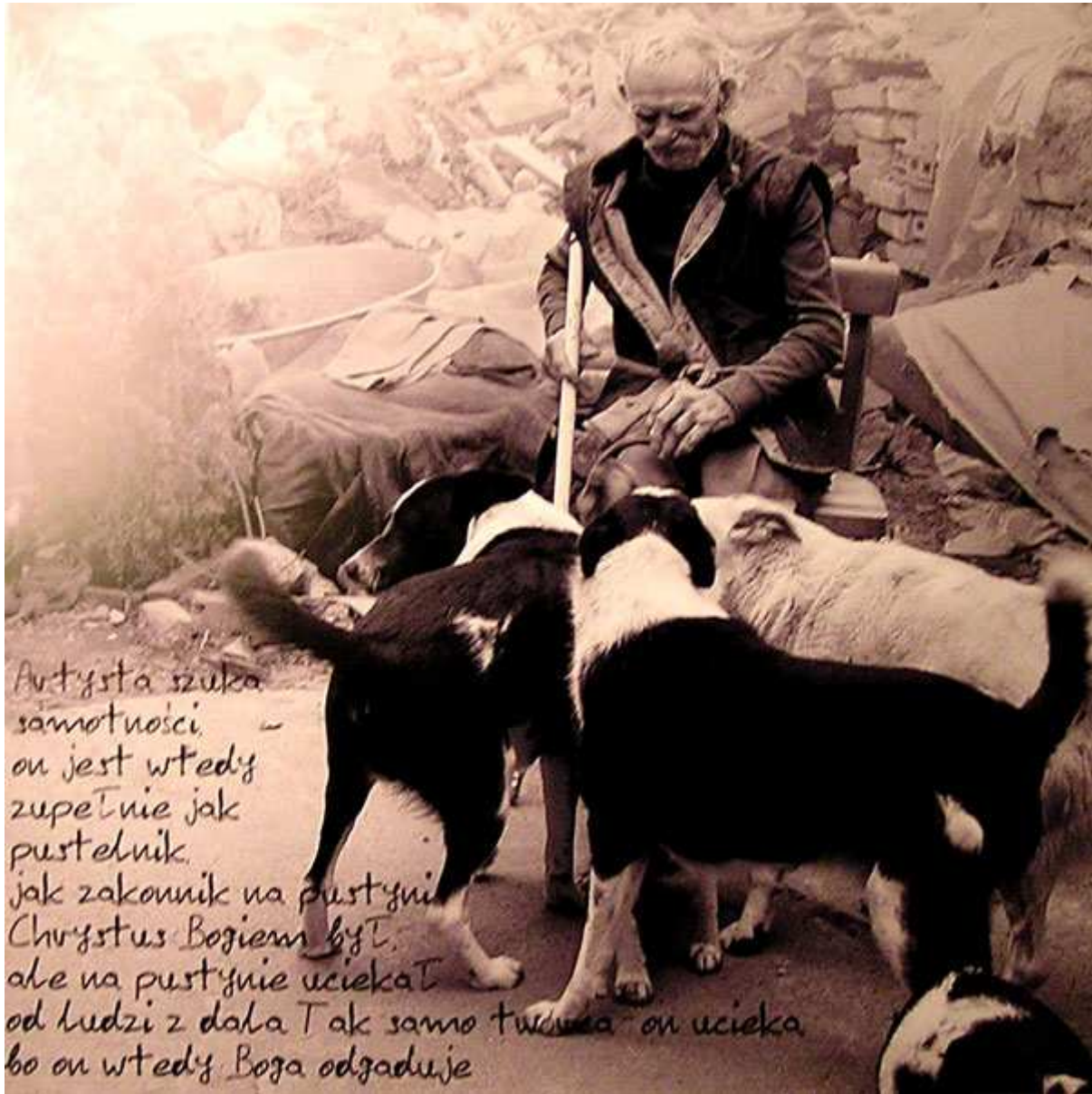








Kolejny cytat pana Stasia: „Artysta szuka samotności, on jest wtedy zupełnie jak pustelnik, jak zakonnik na pustyni. Chrystus Bogiem był ale na pustynię uciekał od ludzi z dala. Tak samo twórca – on ucieka, bo on wtedy Boga odgaduje”.





Kilka miesięcy temu wpisałam się do Księgi Gości na internetowej stronie, którą jakiś dobry człowiek założył dla zachowania w pamięci Stanisława Zagajewskiego, tuż po jego śmierci. Mój wpis odczytał i napisał do mnie pan Radosław Chrzanowski. On jest uczniem Stanisława Zagajewskiego. Boryka się z wieloma trudnościami w życiu. Pan Radek nie ma pracowni, nie ma pracy, nie ma z czego żyć. Czy czeka go los podobny do jego Mistrza?





Kilka z rzeźb na tej galerii miało umocowane na głowie ozdoby w postaci kolorowych plastikowych zakrętek, drucików, papierków, koralików. Zapytałam kustosa w jakim celu w taki twórca przyozdabił swe wybitne prace.

Nie umiał mi odpowiedzieć. Wie to tylko sam autor, my możemy się domyślać. Może plastikowy akcent miał urealnić rzeźbione postacie? Przenieść je na naszą planetę? Sharmonizować z naszą kolorową ale jednak plastikową rzeczywistością?



Panie Stasiu, mam nadzieję, że tam gdzie pan teraz jest, kwiaty pachną nad wyraz pięknie. Przesyłam panu słodki aromat wrocławskich bratków.

Pozdrawiam Cię Czytelniku bardzo serdecznie  
Zielona Gałązka

